

Tomasz Gałkowski

Instytucja prawna uniwersytetu katolickiego i uniwersytetu kościelnego

Łódzkie Studia Teologiczne 17, 185-202

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ GAŁKOWSKI CP
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Łódź

INSTYTUCJA PRAWNA UNIWERSYTETU KATOLICKIEGO I UNIWERSYTETU KOŚCIELNEGO

WPROWADZENIE

W Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II, w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującego, istnieje wyraźne rozróżnienie na uniwersytety katolickie i uniwersytety kościelne, co zostało zaznaczone przez kodeksową systematykę. Obu rodzajom uniwersytetów zostały poświęcone dwa odrębne rozdziały (II i III) tytułu III, księgi III kodeksu. Świadczy to o różnicach między dwiema formami uniwersyteckimi, a co za tym idzie także o odmiennej regulacji prawnej w odniesieniu do nich. Poniższe opracowanie, o charakterze analitycznym, zmierza do ukazania podobieństw i różnic między dwiema formami uniwersytetów, które istnieją w obrębie działalności Kościoła i jego misji nauczania. Przyczyna sprawcza tego wywodu znajduje się w wielu nieporozumieniach dotyczących dwóch instytucji, na które będę chciał zwrócić uwagę. Nieścisłości i błędne określenia powodują, że zaciemniają się rysy charakterystyczne omawianych instytucji. Pojęcie uniwersytetu używam w sensie szerokim, przez który rozumiem także wydziały katolickie i kościelne oraz innego rodzaju wyższe ośrodki studiów, którymi posługuje się Kościół, spełniając swoją misję nauczycielską.

HISTORYCZNA WSPÓLZALEŻNOŚĆ MIĘDZY DWIEMA FORMAMI UNIWERSYTETÓW

Papież Pius XI we wstępie do Konstytucji apostolskiej *Deus scientiarum Dominus*, zawierającej normy dotyczące zasad funkcjonowania uniwersytetów kościelnych, uwypuklił znaczenie ośrodków wiedzy, które powstawały przy kościołach i klasztorach w celu przekazywania chrześcijańskiej prawdy i mądrości. Ich działalność wpisywała się w codzienne życie chrześcijańskie, czyniąc sku-

teczną obecność chrześcijańskiego orzędzia w społeczności świeckiej¹. Powstające szkoły, które poświęcały się zarówno naukom kościelnym, jak i pogłębianiu świeckiej kultury i wiedzy, tworząc z nich pewną całość, dały początek średnio-wiecznym uniwersytetom, znanym u swych początków jako *studium generale*². Na początku (IX–XII w.) powstawały one z inicjatywy co znaczniejszych profesorów, których wiedza i wykłady koncentrowały wokół siebie szerokie grupy słuchaczy. Z biegiem czasu ośrodki uniwersyteckie powoływane były do życia głównie z inicjatywy Kościoła, który wykorzystywał istniejące już szkoły przykatedralne czy przyklasztorne. Uniwersytet katolicki, jak pisał Jan Paweł II „narodzony z serca Kościoła ... stanowi część tradycji sięgającej samych początków instytucji uniwersytetu”³. Większość uniwersytetów, począwszy od XII w., była zakładana i kierowana przez Kościół⁴. Dość często papież, którzy zakładali uniwersytety, zastrzegali sobie wpływ na ich zarządzanie. Były to więc jednocześnie uniwersytety kościelne i katolickie. Obie nazwy są adekwatne do określenia charakteru powstających w owym czasie uczelni. Określenie uniwersytetu mianem kościelnego sugeruje, że powołanie go do życia jak również jego kierownictwo jest inicjatywą Kościoła. Ponadto nazwą uniwersytet katolicki można było praktycznie objąć wszystkie powstałe, do czasów pojawienia się protestantyzmu, uniwersytety ze względu na wspólną wiarę katolicką, obejmującą całą ówczesną Europę. Stanowiły one ośrodki Zachodniej wiary i cywilizacji, włączające poszczególne kraje, w których się znajdowały, do szerokiego kręgu cywilizacyjnego, oferując możliwość wymiany myśli, wiedzy i kultury. Stąd też ambicją władców były starania o powoływanie do życia uniwersytetów w znaczniejszych ośrodkach miejskich poszczególnych państw. W tym czasie określenie katolicki i kościelny, w odniesieniu do uniwersytetów, możemy traktować jako pojęcia równoznaczne, o ile odnosiły się do uniwersytetów powołanych do życia i kierowanych przez władzę kościelną. Jeśli uniwersytety powstawały na skutek interwencji władzy świeckiej, to z pewnością ze względu na ówczesną sytuację cywilizacyjną Europy możemy odnieść do nich także określenie katolickie.

Od XVI w. obserwujemy zjawisko upaństwowienia się uniwersytetów ze względu na ich ustanawianie przez władców protestanckich. Istniejące dotychczas uniwersytety kościelne broniły swojej katolickiej tożsamości poprzez odwołanie

¹ Pius XII, *Deus scientiarum Dominus* (24 V 1931). Konstytucja apostolska, AAS 23 (1931), s. 242.

² Na temat uniwersytetów w średniowiecznej Europie zob. m.in.: H. Barycz, *Historia uniwersytetu w epoce humanizmu*, Kraków 1935; R. Aigrain, *Historie des universités*, Paris 1949; H. Rashdal, *The Universities of Europe in the Middle Ages*, Oxford 1951; P. Delhaye, *L'organisation scolaire au XII-e siècle*, Louvain 1961; A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*, Wrocław 1970.

³ Jan Paweł II, *Ex Corde Ecclesiae* (15 VIII 1990). *Konstytucja Apostolska*, tł. pol. „L'Osservatore Romano”, 10–11 (1990), n. 1 (dalej cyt. ECE).

⁴ Wyjątkiem z tego okresu był Uniwersytet w Neapolu założony przez Fryderyka II, *Studium Romanae Rotae, Corpus Iuris Canonici*, t. I. Commento al Codice di Diritto Canonico, Città del Vaticano 2001, s. 501.

się do obowiązkowego wyznania wiary. Sytuacja, na niekorzyść pierwotnej formy uniwersytetów kościelnych, zmieniła się znacznie począwszy od XIX w. Kościół katolicki był odsuwany z życia społecznego, przez coraz szerzej obecne formy organizacji państwowej, roszczonej sobie prawo do zakładania i kierowania uniwersytetami⁵. Kościół jednak nie zrezygnował z przysługującego prawa do zakładania i prowadzenia uniwersytetów sobie właściwych, co wyraźnie zostało ujęte w kan. 1375 kpk z 1917 r. To prawo Kościół rościł sobie jako społeczność doskonała – takie rozumienie Kościoła było dziedzictwem szkoły kościelnego prawa publicznego, aczkolwiek nie znalazło swojej artykulacji w poprzednim kodeksie prawa kanonicznego⁶ – a więc mająca wszelkie środki prowadzące do osiągnięcia własnych celów. Do tych środków należą szkoły oraz uniwersytety. Kodeks z 1917 r. w odniesieniu do uniwersytetów stosował określenie katolickie, które miało bardziej charakter prawno-formalny niż materialny. Odnosiło się ono na pierwszym miejscu do sposobu powstania uniwersytetu i Stolicy Apostolskiej jako jedynie kompetentnej w tej dziedzinie. W przypadku powierzenia uniwersytetu kościelnemu instytutowi zakonnemu, statuty uniwersyteckie musiały być zaprobowane przez Stolicę Apostolską (kan. 1376). O katolickości uniwersytetu świadczyć miała zatem interwencja Stolicy Apostolskiej, czy to przez fakt powołania do istnienia, czy przez fakt aprobaty statutów. Ta norma odnosiła się zarówno do uniwersytetów katolickich, specjalizujących się w naukach teologicznych jak również do uniwersytetów katolickich, na których, oprócz nauk teologicznych, uprawiane były nauki świeckie. Uniwersytet katolicki, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi, nawiązywał do początków swojej działalności, zespalając w jedną całość nauki teologiczne oraz świeckie.

Nazwa kościelny w odniesieniu do uniwersytetu pojawia się w wspomnianej konstytucji apostolskiej Piusa XII. Papież nie używa jednak sformułowania uniwersytet kościelny, lecz uniwersytet studiów kościelnych. Nowe określenie wskazuje na specyfikę uniwersytetu uzależnioną od uprawianych na nim dyscyplin kościelnych i innych z nimi powiązanych (art. 1). Zakres dyscyplin naukowych jest zatem zawężony w stosunku do możliwych nauk uprawianych na uniwersytetach katolickich, zgodnie z postanowieniami kodeksowymi. Wśród dyscyplin teologicznych w Konstytucji wymienione są: teologia, prawo kanoniczne i filozofia oraz dyscypliny naukowe z nimi ściśle związane: pomocnicze (należy je koniecznie traktować łącznie z dyscyplinami zasadniczymi) oraz specjalne, które uzupełniają i udoskonalają dyscypliny podstawowe (art. 33). Szczegółowe określenie dyscyplin teologicznych w *Ordinationes*⁷ do Konstytucji pozwala na do-

⁵ A.G. Urru, *La funzione di insegnare della Chiesa*, Roma 1989, s. 106.

⁶ Takie uzasadnienia znajdujemy jednak w komentarzach do kan. 1375 np. w: F. Bączkowiec, *Prawo Kanoniczne*, t. 2, Opole 1958, s. 504.

⁷ Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, *Ordinationes ad Constitutionem Apostolicam «Deus scientiarum Dominus» de universitatibus et facultatibus studiorum ecclesiasticorum rite exsequendam*, AAS 32 (1931), s. 263–284.

kładne ustalenie osób, które wymagają misji kanonicznej do prowadzenia zajęć na uniwersytetach i wydziałach kościelnych (art. 27; appendix I).

Czy zatem Pius XII powołał do istnienia nową instytucję naukową w obrębie Kościoła, jaką jest uniwersytet studiów kościelnych, czy raczej wydał normy szczegółowe dotyczące sposobu uprawiania nauk kościelnych na uniwersytetach? Prawidłowa odpowiedź wskazuje na drugie rozwiązanie. I to z kilku powodów. Pierwszy z nich dotyczy organu ustanawiającego uniwersytety studiów kościelnych. Podobnie jak w przypadku uniwersytetów katolickich inicjatywa należy wyłącznie do Stolicy Apostolskiej (art. 2). Po drugie, fakt nawiązania do istniejących norm kodeksowych dotyczących uniwersytetów katolickich świadczy o tym, że mamy do czynienia z pewną specyfikacją tego, co zostało wcześniej ogólnie wyrażone. Ta specyfikacja dotyczy nauk teologicznych wykładanych zarówno na uniwersytetach katolickich, jak i na uniwersytetach świeckich, do których odnoszą się przepisy normatywne wprowadzone przez Konstytucję Piusa XI (art. 11). Ponadto papież nie deroguje żadnego z istniejących przepisów dotyczących uniwersytetów katolickich, co wskazuje na fakt ich konkretyzacji w odniesieniu teraz do uniwersytetów i wydziałów nauk kościelnych. Przepisy normatywne istniejące w kodeksie, które dotyczą uniwersytetów katolickich stanowią normy ogólne w stosunku do norm szczegółowych, odnoszących się do uniwersytetów i wydziałów kościelnych. Można zatem było traktować uniwersytety kościelne jako pewien rodzaj szerszego gatunku, jakim były uniwersytety katolickie.

Pojęcie uniwersytetu katolickiego i fakultetu kościelnego pojawia się w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II⁸. Pierwszemu z nich poświęcony jest 10 numer Deklaracji, a drugiemu numer 11. W numerze 10, po ukazaniu roli uniwersytetu, w tym także katolickiego, wspomina się o uniwersytetach katolickich, na których nie ma wydziału teologicznego. Sobór zachęca, by znajdowała się na nim przynajmniej katedra teologii, przy której prowadzone byłyby zajęcia także dla świeckich studentów. Na uwagę zasługuje podkreślenie, że na wydziałach teologicznych mogą studiować także świeccy studenci. Wskazuje to, że wiedza z zakresu nauk teologicznych nie jest zarezerwowana dla duchownych czy osób przygotowujących się do pełnienia tejże funkcji. Numer 11 Deklaracji poświęcony jest wydziałom teologicznym. W Deklaracji zostały zastosowane w tym samym numerze dwa terminy: wydział teologiczny i kościelny. Ukazuje to, że dwie nazwy są równoznaczne. Zgodnie z Konstytucją Piusa XII na wydziałach kościelnych działalność naukowa prowadzona jest w zakresie trzech nauk podstawowych: teologii, filozofii i prawa kanonicznego. Poszczególne nauki mogą dać jednak początek samodzielnym wydziałom, które zachowają charakter kościelny. Pojęcie wydziału kościelnego obejmuje zatem większy zakres niż pojęcie wydziału teologicznego, co dokumentują *Ordinationes* w art. 27. Dlatego też

⁸ Sobór Watykański II, *Gravissimum educationis*. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968 (dalej cytuję DWCH).

Pius XII słusznie używał w Konstytucji sformułowania wydziały nauk kościelnych, a nie wydziały (uniwersytety) kościelne.

Określenie i wyróżnienie wydziałów kościelnych dokonuje się poprzez wy-szczególnienie celów, którym te wydziały służą, a mianowicie: „przygotowanie swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko czy to do uczenia w zakładach wyższych studiów kościelnych, czy też samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostołatu intelektualnego” (*DWCH*, 11). Celem tychże fakultetów jest „coraz głębsze zrozumienie Objawienia”, które prowadzi do zgłębienia „dziedzictwa mądrości chrześcijańskiej”, dialogu z „braćmi rozłączonymi i niechrześcijanami” oraz by „rozwiązywać problemy powstałe skutkiem postępu nauk” (*DWCH*, 11). Szczegółowe określenie celów wydziałów teologicznych nie daje podstaw do stwierdzenia, że powstała nowa i niezależna instytucja naukowa w ramach Kościoła. Deklaracja nie rozwija koncepcji wydziałów teologicznych ani nie stanowi dla nich odrębnej regulacji prawnej. Ponadto należy zwrócić uwagę, że Deklaracja nie wspomina o uniwersytetach kościelnych, lecz jedynie o mniejszych jednostkach organizacyjnych, którymi są wydziały kościelne. Mogą one istnieć w ramach dotychczasowych uniwersytetów katolickich, które są zakładane zarówno przez władze kościelne, jak i świeckie. Dwa niezależne numery Deklaracji nie mogą zatem sugerować, że mamy do czynienia z dwiema instytucjami, które zaczynają istnieć niezależnie od siebie: uniwersytet katolicki i wydział (uniwersytet) kościelny. Poza różnicą wynikającą z celów ich istnienia i działania nie można, na podstawie tych dwóch numerów Deklaracji twierdzić, że mamy do czynienia wydziałem kościelnym prawnie oddzielnym od uniwersytetu katolickiego, zgodnie z obowiązującym prawem. Uniwersytet kościelny pozostaje nadal szczególnym rodzajem uniwersytetu katolickiego, rządząc się prawodawstwem ogólnym dotyczącym uniwersytetów katolickich i przepisami szczegółowymi, dotyczącymi uniwersytetów i wydziałów nauk kościelnych.

Troska Kościoła o pogłębienie wiedzy i rozwój różnych form kształcenia w celu poznania prawdy, wskazuje na jego zaangażowanie się w skuteczną obecność na świecie. Kościół stoi na stanowisku wszechstronnego poznania prawdy otaczającego świata. Stąd też nie ogranicza się do wykładu nauk ściśle teologicznych, ale popiera także nauki świeckie, których prawda oparta na rozumowym poznaniu nie stoi w sprzeczności z prawdami wiary. Od samego początku kościelne instytuty nauczania, będąc jednocześnie katolickimi, dążyły do przepojenia chrześcijańską mądrością prawdy o świecie. Sytuacja religijna związana z rozdrobnieniem się chrześcijaństwa oraz konsolidacja organizacji państwowych sprawiły rozejście się nauczania katolickiego i kościelnego. Sytuacja ta zaowocowała jednak możliwością istnienia nie kościelnych, katolickich instytutów naukowych, w ramach których Kościół ma swoje miejsce poprzez wydziały katolickie i kościelne. Wypełnia się w ten sposób misja obecności Kościoła w świecie, w wymiarze intelektualnego dążenia do poznania prawdy.

W omawianym okresie nie można było traktować uniwersytetu katolickiego i kościelnego jako dwóch niezależnych instytucji naukowych, prawnie oddzielonych. Za takim stanem rzeczy przemawia fakt ponownej papieskiej regulacji uniwersytetów i wydziałów kościelnych dokonanej przez Jana Pawła II na mocy Konstytucji apostolskiej *Sapientia Christiana*, która ukazała się w czasie obowiązywania piobenedyktyńskiego kodeksu prawa kanonicznego w 1979 r.⁹

UNIwersytet katolicki i uniwersytet kościelny

Istniejące obecnie dwa rodzaje instytucji wykształciły się ostatecznie jako instytucje niezależne. Do uniwersytetów kościelnych aplikują się przepisy Konstytucji Apostolskiej *Sapientia Christiana*, a w odniesieniu do uniwersytetów katolickich normy zawarte w Konstytucji Apostolskiej *Ex Corde Ecclesiae*. Podkreśla to Jan Paweł II w drugiej wspomnianej powyżej konstytucji, pisząc, że do uniwersytetów i fakultetów kościelnych „odnoszą się przepisy Konstytucji Apostolskiej *Sapientia Christiana*” (cz. II, art. 1.2), nawet wtedy, gdy znajdują się one utworzone na uniwersytetach katolickich. Cechą wspólną obu instytucji naukowych jest to, że są uniwersytetami. Nazwa ta ma swoje wypracowane przez wieki znaczenie. W określeniu uniwersytetu Jana Paweł II odwołuje się do *Wielkiej Karty Uniwersytetów Europejskich*, przyjętej w Bolonii w 1988 r., charakteryzując tę instytucję jako „wspólnotę akademicką, która działając w sposób ściśle naukowy i krytyczny przyczynia się do ochrony i postępu ludzkiej godności oraz dziedzictwa kulturowego poprzez prace badawcze, nauczanie i różnorakie usługi świadczone na rzecz wspólnot lokalnych, krajowych i międzynarodowych”¹⁰. Wymagania procesu badawczego i jego rezultaty, osiągnięte w ramach uniwersyteckich założeń, mogą zatem wpływać na pewną niechęć charakteryzowania uniwersytetów jako katolickie czy kościelne, gdyż taki charakter uniwersytetu mógłby wskazywać na kierunki poszukiwań uzależnione od wyznawanej wiary. Takiemu przeciwstawieniu rozumu i wiary wyraźnie sprzeciwia się myśl chrześcijańska, gdyż rozum znajduje swoje dopełnienie w otwarciu się na wiarę, a wiara w rozumie znajduje siłę swojej argumentacji¹¹. „Odpowiedzią na odwagę wiary musi być odwaga rozumu”¹², gdyż „wiara i rozum spotykają się w jedynej praw-

⁹ Jan Paweł II, *Sapientia Christiana* (15 IV 1979). Konstytucja Apostolska, tł. pol., w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. 12, z. 1, s. 210–256 (dalej cyt. Sch, po skrócie nr akapitu wg cytowanego wydania).

¹⁰ ECE, 12.

¹¹ T. Gałkowski, *Prawo-Obowiązek. Pierwszeństwo i współzależność w porządkach prawnych: kanonicznymi i społeczności świeckiej*, Warszawa 2007, s. 229–237.

¹² Jan Paweł II, *Fides et ratio* (14 IX 1998). Encyklika, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2006, nr 48.

dzie”¹³. Stąd też Kościół rości sobie prawo do zakładania i kierowania uniwersytetami zarówno katolickimi, jak i kościelnymi.

Prawo Kościoła do zakładania uniwersytetów i kierowania nimi zostało wyrażone w kan. 807 obowiązującego kodeksu prawa kanonicznego, który jest aplikacją kan. 800, mówiącego o prawie przysługującym Kościołowi do zakładania „szkół jakiegokolwiek specjalności, rodzaju i stopnia, a także kierowania nimi” na mocy powierzonej sobie misji. Kościół, na mocy Chrystusowego ustanowienia, został powołany, by przepowiadał Ewangelię za pomocą wszelkich możliwych środków, do których zaliczają się również różnego rodzaju szkoły. Prawo Kościoła do zakładania uniwersytetów katolickich bazuje na dwóch przesłankach. Pierwszą z nich stanowi ścisły związek między porządkiem naturalnym i ponadnaturalnym, w których człowiek się porusza. Drugą stanowi pełna autonomia porządku świeckiego i porządku kościelnego, dzięki której Kościół może swobodnie prowadzić swoją misję przepowiadania Słowa Bożego i uświęcania człowieka.

Kanon 807 podaje motywy powoływania do istnienia uniwersytetów katolickich. Należą do nich: pogłębienie kultury ludzi, pełniejszy rozwój osoby ludzkiej, wypełnienie posługi nauczania w Kościele, ukazując jednocześnie wzajemne wpływy pomiędzy rozumem i wiarą. Stąd wynika szczególne zadanie uniwersytetu katolickiego, jakim jest „egzystencjalne jednoczenie w pracy intelektualnej dwóch porządków rzeczywistości, które nazbyt często są sobie przeciwstawiane, jak gdyby były wzajemnie sprzeczne: porządki te to z jednej strony poszukiwanie prawdy, a z drugiej pewność, że zna się już źródło prawdy”¹⁴.

Uniwersytet katolicki wpisuje się w ideę uniwersytetu jako takiego z tą predyspozycją, że „w duchu swoistego uniwersalnego humanizmu [...] oddaje się całkowicie zgłębianiu wszystkich aspektów prawdy w ich istotowej więzi z Prawdą najwyższą, którą jest Bóg”¹⁵. Uniwersytet katolicki jest zatem w pełnym tego słowa znaczeniu uniwersytetem, gdyż „wypełniając zadania wspólne wszystkim uniwersytetom – to jest prowadząc nauczanie, badania naukowe oraz działalność usługową – ma zarazem instytucjonalny obowiązek odwoływać się w swej pracy do inspiracji i światła orędzia chrześcijańskiego”¹⁶. Jego działalność przyczynia się zarazem do realizacji jednego ze swoich zadań, jakim jest pogłębienie kultury ludzi. Sprzyja to włączeniu się uniwersytetu katolickiego w szeroki nurt działalności uniwersyteckiej, sprawiając, że promocja kultury oparta na chrześcijańskiej prawdzie nie przeciwstawia się pogłębieniu kultury opartej na szacunku dla godności ludzkiej, propagowanej przez uniwersytety świeckie.

Ze względu na swój katolicki charakter, uniwersytet powinien odznaczać się istotnymi cechami. Należą do nich, zgodnie z Konstytucją *Ex Corde Ecclesiae*:

¹³ ECE, 17.

¹⁴ ECE, 1.

¹⁵ ECE, 4.

¹⁶ ECE, 14.

1) chrześcijańska inspiracja ze strony całej wspólnoty uniwersyteckiej jako takiej, a nie jedynie ze strony poszczególnych jej członków; 2) nieustanna refleksja w świetle wiary katolickiej nad całym dziedzictwem ludzkiej wiedzy; 3) wierność wobec orędzia chrześcijańskiego przedstawianego przez Kościół; 4) zaangażowanie instytucjonalne w służbie ludowi Bożemu i rodzinie ludzkiej, zmierzającym ku ostatecznemu i transcendentnemu celowi ich istnienia¹⁷. Zasadniczym elementem wyróżniającym uniwersytet katolicki od uniwersytetu świeckiego jest przenikanie katolickich zasad, ideałów, postaw różnych form działalności akademickiej, „stosownie do ich natury i autonomii”¹⁸.

By jednak uniwersytet mógł się nazywać katolickim nie wystarczy jedynie, by zaistniał w opisanej powyżej formie. Konieczny jest w tym udział pierwiastka formalnego, jakim jest interwencja ze strony kompetentnej władzy, która deklaruje katolicki charakter uniwersytetu (kan. 808).

Przenikaniu do działalności uniwersyteckiej katolickich zasad i postaw służą również powoływane do istnienia na uniwersytetach katolickich, wydziały, instytuty czy tylko same katedry teologii, otwarte dla studentów świeckich¹⁹. Z brzmienia kan. 811, który odnosi się do uniwersytetów katolickich można wyciągnąć kilka wniosków dotyczących wydziałów kościelnych. Uniwersytet katolicki powinien umieścić w ramach studiów także studia z zakresu szeroko pojętej teologii, o co powinna zatroszczyć się kompetentna władza kościelna. Drugi wniosek dotyczy gremium uczących się. Jeśli wykłady na tychże wydziałach mogą być prowadzone dla studentów świeckich, to z takiego brzmienia kanonu wynika, że przede wszystkim, wydziały te powoływane są do życia w celu kształcenia osób duchownych. Wydziały kościelne oraz uniwersytety kościelne, utworzone na mocy Konstytucji *Sapientia Christiana* „zajmują się głównie Objawieniem chrześcijańskim, jak również łączącymi się z nim zagadnieniami, dzięki którym wiążą się ściślej z właściwą posługą ewangelizacji”²⁰. Powyższe sformułowanie wskazuje na dwie ważne kwestie. Pierwsza z nich dotyczy prawa Kościoła do powoływania tychże ośrodków studiów. Druga natomiast dotyczy celu ich istnienia i działania.

Prawny tytuł powoływania do życia uniwersytetów kościelnych znajduje się w zadaniu głoszenia prawdy objawionej²¹. W przeciwieństwie do prawnego tytułu zakładania uniwersytetów katolickich, w przypadku uniwersytetów kościelnych nie można odwoływać się do argumentacji, która uznaje Kościół jako społeczność ludzką, która jest zdolna do pełnienia funkcji wychowawczej²². Należy odwołać się do sformułowania zawartego w kan. 747. Zakładanie i kierowanie uniwersytetem kościelnym opiera się na depozycie wiary powierzonym Kościołowi, stąd

¹⁷ ECE, 13.

¹⁸ ECE, 14.

¹⁹ Kan. 811.

²⁰ SCh, 23064.

²¹ Kan. 815.

²² DWCh, 3.

objawioną prawdę strzeże, bada, wykląda i głosi. Dlatego też ma obowiązek powiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, niezależnie od jakiegokolwiek władzy ludzkiej. Temu celowi służą właściwe Kościołowi środki masowego przekazu, w tym także zakładane przez niego uniwersytety i wydziały kościelne.

Istnienie uniwersytetów kościelnych związane jest zatem ściśle z posługą ewangelizacji. Najważniejszym obowiązkiem wynikającym z celu istnienia tychże uniwersytetów jest przygotowanie studentów do kapłańskiej posługi, pełnienia zadań wykładowców kościelnych oraz podejmowania trudniejszych zadań apostołskich²³. Środki, które prowadzą do spełnienia przytoczonych celów, koncentrują się na uprawianiu i rozwijaniu przez właściwe badania naukowe własnych dyscyplin kościelnych, pogłębianiu chrześcijańskiego Objawienia, systematycznemu wyjaśnianiu jego prawd, analizie pojawiających się coraz to nowych zagadnień w świetle Objawienia i przekazywaniu ich w sposób zrozumiały ludziom, którzy reprezentują różne kultury²⁴. Uniwersytet kościelny jest w pełnym tego słowa znaczeniu uniwersytetem. Prowadzi jednak badania w ściśle określonym przedmiocie badawczym, którym jest zgłębianie prawd chrześcijańskiego Objawienia za pomocą właściwych sobie sposobów oraz metodycznej poprawności dyscyplin naukowych, pozwalających na poznanie treści objawionych.

Uniwersytet kościelny stanowi zatem szczególną i wyspecjalizowaną formę uniwersytetu w ogóle, koncentrując się na zawężonym zakresie przedmiotu naukowych dociekań²⁵. Uniwersytet katolicki jest zaś uniwersytetem podejmującym szeroki zakres badań w obrębie różnorodnych dyscyplin naukowych, z tym jednak założeniem, że ma obowiązek odwoływania się do inspiracji i światła chrześcijańskiego orędzia.

PODOBIENSTWA

1. Uniwersytet katolicki i uniwersytet kościelny, będąc uniwersytetami, mają cechy wspólne uniwersytetom jako ośrodkom badań naukowych, kształcenia studentów i prowadzącym działalność usługową. Ta nazwa zatem zobowiązuje. Na jednym i drugim naukowcy muszą się posługiwać metodami naukowymi, właściwymi każdej dziedzinie naukowej, pogłębiając rzeczywistość i przyczyniając się w ten sposób do rozwoju ludzkiej wiedzy²⁶. Każdy uniwersytet charakteryzuje się kilkoma szczególnymi cechami, które stanowią o jego specyfice w stosunku do innych ośrodków naukowych. Nie miejsce tu na odwoływanie się do historycznych racji istnienia uniwersytetu czy jego form działania. Współcześnie, w

²³ Sch, 23065.

²⁴ Sch, art. 3.

²⁵ Nie bez racji słuszne jest tu porównanie do uniwersytetów medycznych czy uniwersytetów przyrodniczych, które istnieją już w Polsce.

²⁶ ECE, 15.

1988 r., rektorzy zgromadzeni w Bolonii na obchodach dziewięćsetlecia najstarszego uniwersytetu w Europie podpisali Wielką Kartę Uniwersytetów Europejskich. Zawiera ona pewne zasady, które znajdują się u podstaw reformy uniwersyteckiego kształcenia w ramach Unii Europejskiej. Należą do nich: a) autonomia uniwersytetu; b) nierozzerwalny związek pracy naukowej z dydaktyczną; c) swoboda badań naukowych; d) pielęgnowanie przez uniwersytet humanistycznej tradycji europejskiej²⁷.

Powyższe punkty nie mogą być jednak ściśle odniesione do uniwersytetów katolickich czy kościelnych. Nie powoduje problemów akceptacja zasad wyrażonych w punktach b) i c). Trudniejsza jest aplikacja punktów a) i d), mając na uwadze, że Karta dotyczy reformy szkolnictwa uniwersyteckiego w Ramach Unii Europejskiej. Kościół jest organizacją przekraczającą geograficzne i historyczne ramy Unii. Jest organizacją, która dociera do wszystkich krańców świata i wszędzie tam, gdzie się znajduje organizuje własne szkolnictwo, w tym także uniwersyteckie.

Zacznijmy zatem od autonomii, która nie powinna budzić na pierwszy rzut oka żadnej kontrowersji, czy nawet sprzeciwu. Autonomia, zgodnie z etymologią słowa (*autos* – własny, *nomos* – prawo) to kierowanie się własnym prawem. Zarówno uniwersytet katolicki, jak uniwersytet kościelny takim własnym prawem się kierują, począwszy od wymienionych dwóch konstytucji apostołskich Jana Pawła II oraz własnych statutów, zaaprobowanych przez kompetentną władzę. Jednak dość często słowo autonomia używane jest w znaczeniu niezależności. Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich stwierdza: „by sprostać potrzebom otaczającego nas świata, jego działalność naukowa i dydaktyczna musi być moralnie i intelektualnie niezależna od władzy politycznej i ekonomicznej”. O działalności niezależnej moralnie i intelektualnie od władzy politycznej i ekonomicznej można mówić w przypadku uniwersytetów kościelnych, których działalność koncentruje się wokół treści Objawienia oraz w przypadku uniwersytetów katolickich kierowanych przez odpowiedzialne instytucje kościelne. Konstytucja *Ex Corde Ecclesiae* wyraźnie podkreśla, że „badania naukowe prowadzone na uniwersytecie katolickim muszą zawsze brać pod uwagę implikacje etyczne i moralne zarówno stosowanych metod, jak i dokonywanych odkryć”²⁸. Problem może pojawić się wówczas, gdy uniwersytety katolickie pozostają pod zwierzchnią władzą świecką i w dużej mierze uzależnione są od jej ekonomicznego wsparcia, a co za tym idzie, mogą pojawić się naciski ze strony władzy świeckiej zmierzające do eliminacji charakteru katolickiego uniwersytetu czy poszczególnych jego wydziałów. Pojawiają się głosy wskazujące na konieczność niezależności uniwersytetu od władz politycznych, ale także i od Kościoła, co może prowadzić do eliminacji uniwersytetów katolickich z mapy uniwersytetów w danym kraju. Jeden z autorów pisał: „Musi też być uniwersytet niezależny od oddziaływania nań dru-

²⁷ Tekst karty można znaleźć na stronie internetowej <http://www.umk.pl/uczelnia/dokumenty/statut/katra/>.

²⁸ ECE, 18.

giej władzy, władzy Kościoła”²⁹. Jest to stwierdzenie w znacznej mierze przekraczające postanowienia Wielkiej Karty, w której mówi się o niezależności intelektualnej i moralnej, ale jedynie od władzy politycznej i ekonomicznej.

Uniwersytet ponadto, zgodnie z Wielką Kartą, pielęgnuje europejską tradycję humanistyczną. Sformułowanie to, o tyle jest nieszczęśliwe, że może być odczytywane jako zawężenie uniwersyteckiej działalności jedynie do kręgu europejskiej tradycji humanistycznej. Uniwersytety powstają jednak wszędzie tam, gdzie prowadzona jest działalność naukowa, daleka od humanistycznej tradycji europejskiej. Czy zatem należałoby nie traktować tych ośrodków studiów jako uniwersyteckich? Określenie europejska tradycja humanistyczna nie może być zatem odczytywana w kategoriach geograficzno-historycznych, lecz w kategoriach osiągnięć wiedzy, która w tym kręgu kulturowym wskazała na jej uniwersalizm, który niegdyś łączył wiedzę i kulturę przekraczające granice państw. Konsekwencją uprawiania nauki i kształcenia w europejskiej tradycji humanistycznej jest jej postawa uniwersalizmu, pozwalająca na integrację wiedzy oraz dążenie do ukształtowania powszechnych postaw społecznego współistnienia, opartego na wzorach w niej istniejących. Doskonale w tę optykę wpisuje się uniwersytet katolicki, który przyczynił się do ukształtowania i wyrósł na gruncie europejskiej tradycji humanistycznej. Na nim „badania naukowe muszą obejmować następujące elementy: a) dążenie do integracji wiedzy; b) dialog między wiarą a rozumem; c) troskę o etyczny wymiar nauki; d) perspektywę teologiczną”³⁰. Ze względu na uniwersalny charakter wiary katolickiej, uniwersytet katolicki może przekraczać ograniczenia wynikające z różnych kultur i tradycji, proponując nieustanny dialog między wiarą i rozumem. Społeczność uniwersytetu katolickiego nie jest zamknięta na członków innych Kościołów i wspólnot kościelnych, wyznawców innych religii, czy nawet osoby niewierzące. Ich wpływ na rozwój dyscyplin akademickich, ze względu na posiadaną wiedzę, jest nie do przecenienia. W ten sposób uniwersytety katolickie otwierają się na wszystkich ludzi dobrej woli, dla których poszukiwania naukowe w ramach uniwersytetu katolickiego prowadzą ku temu, by uniwersytet katolicki był „żywą jednością instytucji oddających się poszukiwaniu prawdy”³¹.

Problemy i zastrzeżenia podniesione w stosunku do uniwersytetów katolickich istniejących na mocy władzy świeckiej nie odnoszą się do uniwersytetów i wydziałów kościelnych. Kościół katolicki ma prawo zakładania i kierowania takimi instytucjami naukowymi, co sankcjonuje kan. 747 §1 oraz kan. 815. Ich uniwersalny charakter wynika z powszechności samego Kościoła oraz potrzeb

²⁹ J. Brzeziński, *Rozważania o uniwersytecie*, w: *Psychologiczno-edukacyjne aspekty przesilenia systemowego*, Toruń 2000, s. 206.

³⁰ ECE, 15.

³¹ ECE, 16.

prowadzenia dzieła ewangelizacyjnego³². Uniwersalność uniwersytetu kościelnego nie jest ograniczona jego charakterem i zasadami prowadzonej działalności. Dotyczy ona bowiem zgłębiania tajemnicy Objawienia, a więc dyscyplin naukowych ściśle z nim powiązanych, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się teologia. Podejmujący działalność naukową na uniwersytetach kościelnych nie czynią tego „własną powagą, lecz na mocy misji otrzymanej od Kościoła”³³ i wykonują swoje zadania „z zachowaniem pełnej wspólnoty z autentycznym Nauczycielskim Urzędem Kościoła, a przede wszystkim z Biskupem Rzymu”³⁴.

Uniwersytety kościelne i katolickie stanowiły w przeszłości jedność i dały początek wielkiemu ruchowi uniwersyteckiemu. Uniwersytecka tradycja nie może o tym zapomnieć i obawiać się katolickiego czy kościelnego charakteru istniejących uniwersytetów czy wydziałów. Skoro chrześcijańska wiara i nauka, w ramach teologicznych poszukiwań i rozumowych rozwiązań, dały początek uniwersytetom, to, czy obecność nauk teologicznych na współczesnych uniwersytetach w ramach wydziałów katolickich czy kościelnych nie powinna świadczyć o uniwersytecie w pełnym tego słowa znaczeniu? Wielka Karta Uniwersytetów Europejskich tego nie wyklucza. Problemy mogą pojawiać się jedynie przy analizie szczegółów lub na poziomie interpretacji, gdyż ta ostatnia może być stronnicza.

2) Podobieństwa pomiędzy uniwersytetem katolickim a kościelnym dotyczą także niektórych wspólnych rozwiązań prawnych. Kan. 818 stwierdza, że „przepisy zawarte w kan. 810, 812, i 813, dotyczące uniwersytetów katolickich, mają zastosowanie także do uniwersytetów i fakultetów kościelnych”³⁵.

Pierwszy punkt wspólny dla obu form uniwersytetów dotyczy wymogów stawianych nauczycielom akademickim. Wynika to z założeń uniwersytetu katolickiego, o czym wspomina konstytucja *Ex Corde Ecclesiae* odnosząc się do ka-

³² Istnienie tychże instytucji w obrębie poszczególnych państw powinno być regulowane umowami między państwem i Kościołem. Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską reguluje tę kwestię w art. 15.

³³ SCh, art. 27 §1.

³⁴ SCh, art. 26 §2.

³⁵ Kan. 810 – §1. Władza kompetentna, zgodnie z postanowieniami statutów, ma obowiązek zatroszczyć się o to, ażeby nauczycielami uniwersytetów katolickich mianować osoby, które obok odpowiednich kwalifikacji naukowych i pedagogicznych, odznaczają się również nieskazitelną doktryną i dobrymi obyczajami. Gdy zaś braknie tych wymogów, powinni być usunięci ze stanowiska, z zachowaniem sposobu określonego w statutach.

§ 2. Konferencje Episkopatu oraz zainteresowani biskupi diecezjalni mają obowiązek i prawo czuwać nad tym, by na katolickich uniwersytetach wiernie były przestrzegane zasady doktryny katolickiej.

Kan. 812 – We wszystkich wyższych instytucjach nauczyciele przedmiotów teologicznych muszą mieć zlecenie kompetentnej władzy kościelnej.

Kan. 813 – Biskup diecezjalny powinien otoczyć studentów szczególną troską duszpasterską, nawet erygując dla nich parafię albo przynajmniej wyznaczając do tego na sposób stały niektórych kapłanów. Winien również zatroszczyć się o to, żeby na uniwersytetach, także niekatolickich, powstały katolickie ośrodki uniwersyteckie, świadczące młodzieży pomoc, zwłaszcza duchową.

dry nauczycielskiej: „każdy z nich stara się umacniać jedność społeczności i uczestniczy – na miarę spełnianej przez siebie roli i swych zdolności – w podejmowaniu decyzji dotyczących jej samej, a także w utrzymywaniu i umacnianiu katolickiego charakteru uniwersytetu”³⁶. Odpowiednie kwalifikacje osób stanowiących gremium profesorskie decydują o możliwościach osiągnięcia przez uniwersytet katolicki czy kościelny specyficznych sobie celów i zapewnienia własnej tożsamości. Kan. 810 mówi o dwóch rodzajach kwalifikacji: naukowo-pedagogicznych oraz o charakterze doktrynalno-moralnym. Te pierwsze odnoszą się do działalności specyficznie uniwersyteckiej. Drugie natomiast dotyczą charakteru katolickiego i kościelnego uniwersytetu. I one są bardziej interesujące z punktu widzenia możliwości zatrudnienia jako wykładowców wyznawców innych religii czy nawet niewierzących. Jeśli chodzi o pracowników katolickich to powinni oni charakteryzować się tymi samymi przymiotami, co nauczyciele szkół katolickich: chrześcijańska doktryna, zdrowa nauka i prawość życia (kan. 803 §2). Profesorowie katolicy w swej pracy naukowej powołani są by „być świadkami i pedagogami autentycznego życia chrześcijańskiego”³⁷, winni przyjmować katolicka doktrynę i moralność³⁸ oraz mają się przyczyniać do umacniania tożsamości katolickiego charakteru uniwersytetu³⁹. Inne są zadania niekatolików, wierzących czy niewierzących. Precyzuje to konstytucja *Ex Corde Ecclesiae*, stwierdzając, że mają oni „czerpać inspirację z ideałów akademickich i z zasad życia autentycznie ludzkiego”⁴⁰, uznać i respektować katolicki charakter uniwersytetu⁴¹, co powinno uwidaczniać się w prowadzonych badaniach i nauczaniu⁴². Formalnym sposobem zapewnienia charakteru katolickiego uniwersytetu jest ograniczenie liczby zatrudnionych na nim niekatolików tak, by nie stanowili oni większości⁴³. Bardziej jednak niż kryterium ilościowe, które uzależnione jest od możliwości i warunków, w których uniwersytet istnieje i działa, ważniejsze jest kryterium jakościowe, które wynika z misji ewangelizacyjnej, dla której uniwersytet katolicki, czy bardziej jeszcze kościelny, został powołany. Należy więc określić kryteria, które mogą być weryfikowalne w ocenie omawianych przymiotów pracowników naukowych. Najlepszą ku temu formą jest sprecyzowanie wymagań, które zawarte są w umowie o pracę między pracownikiem a uniwersytetem. Dotyczy to przede wszystkim pracowników niekatolickich, którzy muszą być poinformowani o katolickiej tożsamości uczelni⁴⁴. Również statuty powinny określać okoliczności i

³⁶ ECE, 21.

³⁷ ECE, 22.

³⁸ ECE, art. 4 §3.

³⁹ ECE, art. 4 §2.

⁴⁰ ECE, 22.

⁴¹ ECE, art. 4 §4.

⁴² ECE, art. 4 §3.

⁴³ ECE, art. 4 §4.

⁴⁴ ECE, art. 4 §2.

warunki oraz ustalać procedurę dotyczącą usunięcia kogoś z pełnionej na uniwersytecie funkcji⁴⁵. Odpowiedzialność za zachowanie katolickiego charakteru uniwersytetu na pierwszym miejscu spoczywa na samym uniwersytecie, tzn. jego władzach⁴⁶ oraz na każdym biskupie⁴⁷. Uniwersyteckie statuty powinny zatem określać środki, za pomocą których wszyscy pracownicy będą się przyczyniać do zachowania katolickiej tożsamości uniwersytetu oraz sposoby zapobiegania naruszeniom tejże tożsamości. W stosunku do pracowników uniwersytetów i wydziałów kościelnych wymagania doktrynalno-moralne nabierają większego znaczenia, gdyż dotyczą tych, którzy nauczają w imieniu Kościoła.

Drugi punkt wspólny dotyczy nauczycieli przedmiotów teologicznych, którzy powinni posiadać, zgodnie z brzmieniem kan. 812, zlecenie (*mandatum*) kompetentnej władzy. Jest to pewna forma weryfikacji wiedzy i przymiotów nauczycieli. Zwracając uwagę na treść zawartą w tym kanonie należy podkreślić dwie rzeczy: określenie dyscyplin teologicznych oraz określenie tego, czym jest zlecenie (*mandatum*). Kan. 812 mówi wyraźnie o dyscyplinach teologicznych, których nauczanie wymaga zlecenia kompetentnej władzy. Kan. 229 §3 w odniesieniu do zlecenia nauczania mówi o naukach świętych⁴⁸, a kan. 833,7 mówi o wykładowcach dyscyplin dotyczących wiary lub obyczajów, którzy zobowiązani są do złożenia wyznania wiary przy podejmowaniu pracy na uniwersytetach. Kwestia nie do końca jasna pozostaje także w omawianych konstytucjach. Otóż *Sapientia Christina* odnosi wymaganie uzyskania misji kanonicznej (*misio canonica* a nie *mandatum*) do wykładowców dyscyplin odnoszących się do wiary lub moralności, a *Ex Corde Ecclesiae*⁴⁹ oraz Instrukcja *Donum veritatis*⁵⁰ o powołaniu teologa w Kościele odnosi wymóg mandatu do teologa katolickiego. Kogo więc dotyczy wymóg otrzymania zlecenia kompetentnej władzy. Nawet jeśli odniesiemy się jedynie do sformułowania kanonu 812, który mówi o dyscyplinach teologicznych, to możemy, w zależności od przyjętej metody interpretacji otrzymać szerokie lub wąskie spektrum tychże dyscyplin. Przyjmując interpretację ścisłą będziemy mieli do czynienia z różnymi działami teologii (dogmatyczna, moralna, biblijna, pastoralna, itd.). Interpretacja szeroka pozwala na włączenie do dyscyplin teologicznych nauk biblijnych, prawa kanonicznego, historii Kościoła. W interpretacji rozszerzającej dołączyć można do dyscyplin teologicznych dział filozofii czy języki biblijne, a w zawężającej pojęcie dyscypliny teologicznej od-

⁴⁵ SCh, art. 30.

⁴⁶ ECE, art. 4 §1.

⁴⁷ ECE, art. 5 §2, kan. 810 §2, kan. 386 §2.

⁴⁸ Tłumaczenie polskie Kodeksu prawa kanonicznego, Pallottinum 1984, używa błędnie sformułowania w liczbie pojedynczej, podczas gdy w tekście normatywnym użyta została liczba mnoga (*scientias sacras*).

⁴⁹ ECE, art. 4 §3.

⁵⁰ Kongregacja Doktryny Wiary, *Donum veritatis* (24 V 1990). Instrukcja, AAS 82 (1990), nr 22.

niesiemy jedynie do teologii dogmatycznej⁵¹. Poszukując wyjścia z interpretacyjnej niejednoznaczności można przyjąć, bez większych zastrzeżeń, że pojęcie dyscyplin teologicznych dotyczy tych dyscyplin, które w nauczaniu odnoszą się w jakiś sposób do przekazu Słowa Bożego i wiary, a nie jedynie teologii.

Drugi punkt problematyczny w kan. 812 dotyczy rozumienia zlecenia kompetentnej władzy. Kanon używa sformułowania *mandatum*, podczas gdy *Sapientia Christiana*⁵² w odniesieniu do uniwersytetów kościelnych mówi o misji kanonicznej (*misio canonica*), *Donum veritatis*⁵³ utożsamia te dwa pojęcia, natomiast *Ex Corde Ecclesiae*⁵⁴, w odniesieniu do uniwersytetów katolickich wspomina o zleceniu (*mandatum*). Czy są to zatem pojęcia równoznaczne czy oznaczają inną rzeczywistość? Także samo pojęcie mandatu nie jest jednoznaczne w kodeksie prawa kanonicznego (por. kann. 42, 134, 1013, 1105, 1484, 1486). Zlecenie (*mandatum*) wskazuje na formę autoryzacji przekazaną osobie, która wykonuje prawa i obowiązki należące do innych osób, a więc z czyjegoś polecenia. Istnieje zatem różnica między zleceniodawcą i zleceniobiorcą. Misja kanoniczna oznacza coś innego, gdyż dotyczy kogoś, kto ją otrzymawszy, uczestniczy w prawach i obowiązkach tego, kto na to pozwala, w tym przypadku uczestniczy w urzędzie nauczycielskim Kościoła. Czym innym jest jednak koncepcja mandatu czy misji, a czym innym są warunki ich otrzymania. Każdy, kto zajmuje się dyscyplinami naukowymi związanymi z przekazem Słowa Bożego i wiary powinien mieć pozwolenie kompetentnej władzy. Nie wystarczy jedynie naukowe przygotowanie, moralne predyspozycje, doktrynalne przekonania, lecz wymagany jest akt administracyjny ze strony kompetentnej władzy pozwalający na prowadzenie działalności uniwersyteckiej.

Trzeci punkt wspólny uniwersytetu katolickiego i kościelnego dotyczy troski duszpasterskiej o uniwersytecką społeczność biskupa diecezjalnego, który może erygować na uczelni parafię lub przeznaczyć do akademickiej posługi duszpasterzy. Jego zadaniem jest także troska, by na uczelniach niekatolickich, katolicy studenci mogli otrzymać opiekę duszpasterską. Kanon ten dotyczy biskupa diecezjalnego, który nie tylko popiera różne formy apostolatu w swojej diecezji i czuwa nad koordynacją wszystkich dzieł apostolskich⁵⁵, lecz promuje duszpasterskie działania wszystkich członków Kościoła lokalnego, by współpraca pomiędzy duszpasterstwem uniwersyteckim a Kościołem lokalnym mogła przynieść obojętny pożytek⁵⁶.

⁵¹ F.J. Urrutia, *Les normes générales. Commentaire des canons 1–203*, Paris 1994, s. 70.

⁵² Sch, art. 27 §1.

⁵³ *Donum Veritatis*, 22.

⁵⁴ ECE, art. 4 §3.

⁵⁵ Kan. 394 §1.

⁵⁶ ECE, 42.

RÓŻNICE

Pomiędzy dwoma rodzajami uniwersytetów istnieją także znaczne różnice. O niektórych z nich zostało już wspomniane. Obecnie zostaną one uwypuklone celem łatwiejszego ich rozeznania.

1. Każdy z uniwersytetów rządzi się własnymi przepisami prawnymi, które zostały ujęte w kodeksie prawa kanonicznego jak również w dwóch omawianych konstytucjach apostolskich, które w sposób szczegółowy regulują uniwersytecką dyscyplinę.

2. Różnica pomiędzy uniwersytetami wynika przede wszystkim z celu, dla którego są one powoływane do istnienia. Celem uniwersytetu kościelnego jest przygotowanie studentów do pełnienia posługi kapłańskiej, do pełnienia zadań wykładowców nauk kościelnych, do podejmowania trudniejszych zadań apostolskich. Jest to cel praktyczny związany z Chrystusowym nakazem głoszenia Ewangelii. W tym też celu uniwersytety kościelne poświęcają się głębszemu poznaniu różnych dyscyplin kościelnych w kontekście dialogu ze współczesnym światem. Te zadania można w skrócie streścić słowami kan. 747 §1, gdzie mowa jest o Kościele, który strzeże, bada, głosi i wykląda depozyt wiary. Czyni to także za pomocą właściwych sobie uniwersytetów i wydziałów kościelnych. Celem istnienia uniwersytetu katolickiego jest „zapewnienie instytucjonalnej obecności chrześcijan w świecie uniwersyteckim, podejmującym wielkie problemy społeczeństwa i kultury”⁵⁷. Uniwersytet katolicki, w którym „katolicyzm obecny jest w sposób żywiołowy”⁵⁸ kształci tych, którzy żyjąc na tym świecie, świadczą o swojej wierze, przepajając duchem chrześcijańskim ziemską rzeczywistość.

3. Cel zakładania i istnienia uniwersytetów sprawia, że różnią się one między sobą organem założycielskim. Uniwersytety kościelne erygowane są lub zatwierdzane przez Stolicę Apostolską, której przysługuje najwyższe ich kierownictwo. Stolica Apostolska zatwierdza jednocześnie statuty takiej uczelni (kan. 816 §§1–2). Interwencja Stolicy Apostolskiej jest zatem definitywna w celu nadania charakteru kościelnemu konkretnemu uniwersytetowi. Związek pomiędzy uniwersytetem kościelnym a Stolicą Apostolską jest zatem bardzo ścisły. Wynika to z faktu, że uniwersytet, zgodnie z kan. 815, jest instytucją własną Kościoła, przeznaczoną do kultywowania dyscyplin kościelnych lub z nimi związanych. Nie oznacza to jednak, że inicjatywa powołania do życia uniwersytetu kościelnego nie może znajdować się po innej stronie, którą może być np. biskup diecezjalny, Konferencja Episkopatu czy instytut życia konsekrowanego. Uniwersytet katolicki może zostać założony przez kogokolwiek, osobę prawną lub fizyczną⁵⁹. O jego charakterze katolickim definitywnie decyduje kompetentna władza kościelna, która nadaje

⁵⁷ ECE, 13.

⁵⁸ ECE, 14.

⁵⁹ ECE, art. 3.

taką nazwę uniwersytetowi, który faktycznie może być katolicki ze względu na wymagania i warunki nauczania. To jednak nie wystarczy. Akt administracyjny władzy kościelnej jest w tym wypadku decydujący.

4. Uniwersytety różnią się między sobą zakresem uprawianych i wykładanych dyscyplin naukowych. Na uniwersytecie kościelnym powinny istnieć następujące wydziały: teologiczny, prawa kanonicznego, filozoficzny oraz inne, które w przyszłości mogą być kanonicznie erygowane w zależności od potrzeb Kościoła (np. pogłębienie dyscyplin teologicznych, prawnych, filozoficznych; rozwój innych gałęzi wiedzy połączonych z naukami teologicznymi i działalnością ewangelizacyjną; studium nauk humanistycznych pomagających w zrozumieniu Objawienia; przygotowanie duchownych i świeckich do pełnienia apostołskich zadań⁶⁰). Uniwersytet katolicki, który szczególnie interesuje się dialogiem myśli chrześcijańskiej z nowoczesnymi naukami⁶¹, podejmuje działalność naukową wykraczającą poza ramy nauk teologicznych, wkraczając w szeroki zakres wszystkich dyscyplin naukowych, które są w stanie „podejmować zagadnienia epistemologiczne dotyczące relacji między wiarą i rozumem”⁶². Pośród dyscyplin naukowych doniosłe miejsce na uniwersytecie katolickim powinna zajmować teologia, która „odgrywa szczególnie ważną rolę w poszukiwaniu syntezy wiedzy, a także w dialogu między wiarą a rozumem”⁶³.

5. Kolejna różnica dotyczy kadry kierowniczej i profesorskiej uniwersytetów. Na uniwersytetach kościelnych dużą rolę odgrywa Wielki Kanclerz, którym zazwyczaj jest biskup diecezjalny, o ile Stolica Apostolska nie zarządzi inaczej. Jego zadaniem jest reprezentowanie Stolicy Apostolskiej wobec uniwersytetu oraz uniwersytetu wobec Stolicy Apostolskiej⁶⁴. Ponadto rektor uniwersytetu kościelnego mianowany jest przez Stolicę Apostolską, tj. Kongregację Wychowania Katolickiego⁶⁵. Wykładowcy dyscyplin dotyczących wiary i moralności powinni otrzymać misję kanoniczną⁶⁶, po wcześniejszym złożeniu wyznania wiary⁶⁷. W przypadku uniwersytetu katolickiego kadra naukowa i administracyjna powinna być dobierana według kryterium, którym jest gotowość i zdolność umacniania katolickiej tożsamości uniwersytetu⁶⁸. Ze względu na katolicki charakter uczelni należy zatem zadbać, by kadra naukowa czy administracyjna niekatolicka nie była w większości w stosunku do katolickiej. Należy jednak pamiętać o kryterium jakościowym przeważającym nad ilościowym.

⁶⁰ Sch, art. 84.

⁶¹ ECE, 46.

⁶² Tamże.

⁶³ ECE, 19.

⁶⁴ Sch, art. 12.

⁶⁵ Sch, art. 18.

⁶⁶ Sch, art. 27 §1.

⁶⁷ Kan. 833,7.

⁶⁸ ECE, art. 4 §1.

6. Cel istnienia i działania uniwersytetów wpływa na zakres studiujących. Cel kształcenia jest wyraźnie określony. Stąd też na uniwersytetach katolickich znajdziemy osoby, które przygotowują się w znacznej mierze do pełnienia funkcji duchownych lub innych, związanych z kościelną posługą ewangelizacyjną. Na uniwersytetach katolickich spotkamy studentów zgłębiających tajniki wiedzy, otwartych na katolickie zasady moralne i religijne oraz katolickiej nauki społecznej. Wykształceni abiturienti uniwersytetów katolickich mają spełniać rolę społecznej obecności Kościoła w współczesnym świecie.

Uniwersytety katolickie i kościelne, choć posiadają jedno źródło istnienia, gdyż wyrosły „z serca Kościoła” w obecnych rozwiązaniach prawnych Kościoła stanowią dwie niezależne od siebie instytucje. Istnieją pomiędzy nimi podobieństwa i różnice, które wynikają z celów istnienia obu instytucji w Kościele. Oba ośrodki naukowo-dydaktyczne są uniwersytetami i to na pierwszym miejscu jest zobowiązujące.

LEGAL INSTITUTION OF CATHOLIC AND ECCLESIASTICAL UNIVERSITY

Summary

In the modern World, Catholic Church is presented by two different legal institutions i.e. The Catholic University and The Ecclesiastical University.

Author of the article describes the beginning and development of the University, which was catholic and ecclesiastical on the beginning of its existence. Actually, these two independent legal institutions have common elements, which appeared from the nature of the university itself. Therefore, the conception of the University was expressed in *Charta Magna of the European Universities* and then referred to Catholic and Ecclesiastical Universities. Also, the differences between these two types of Universities were presented at the end of the article.

Słowa kluczowe: uniwersytet katolicki, uniwersytet kościelny, podobieństwa, różnice